

Chrzest Polski i jak do tego doszło?

W dzisiejszej Polsce, choć zmienia się to na przestrzeni lat, nadal dominuje wiara chrześcijańska. Każdy z nas też na pewno zna takie święta jak Boże narodzenie czy Wielkanoc. Nie wiele z nas natomiast myśli i zastanawia się jak to się stało, że w ogóle zaistniały one na ziemiach Polski.

Wydarzeniem, które to zapoczątkowało był chrzest ówczesnego władcy państwa Polan- Mieszka I, bardziej znany w ogólnym rozumieniu, jako chrzest Polski. Jest to również wydarzenie, które mimo iż istniała już na tych ziemiach społeczność, posiadająca swój ustrój i granice, to właśnie tę datę uznaje się za początek istnienia państwa polskiego. Lecz czemu tak naprawdę nasz władca zdecydował się na taki krok? I co to oznaczało?

Aby móc odpowiedzieć sobie na te pytania, warto przybliżyć sobie obraz ówczesnej

Europy i to jak wyglądały nasze stosunki z sąsiednimi Państwami. Kilka lat przed chrztem w okolicach lat 963-964 mieliśmy zbrojny konflikt z plemionami Wieleców (na mapie zaznaczonych kolorem ciemno fioletowym). Sytuację pogarszał jednak fakt, że ich sojusznikami byli Czesi. Spowodowało to iż w pierwszej fazie konfliktu Wieleci osiągnęli olbrzymią przewagę, a sytuacja bezpośrednio zagrażała państwu Mieszka I. Był on, więc zmuszony do szukania sobie sojuszników i co ciekawe znalazł ich wśród Czechów. Prawdopodobnie wpływ na to miał także ówczesny cesarz Otton I, który chcąc pozbyć się Wieleców, poparł ten sojusz. Gwarancją tego sojuszu był ślub Mieszka I z czeską księżniczką Dobrawą. Prawdopodobnie rok później (data małżeństwa z Dobrawą nie jest w



100% potwierdzona) Mieszko I również się ochrzcił przyjmując dla siebie i swojego narodu wiarę chrześcijańską.

Było to niewątpliwie korzystne dla naszego władcy rozwiązanie się spraw. Po tym kroku w 967 Wieleci straciwszy sojusznika zostali całkowicie rozbici, co z pewnością było możliwe głównie ze względu na rok wcześniej podjętą decyzję. To najprawdopodobniej ocaliło nasz naród. Zagadką dla historyków pozostaje jednak dokładna przyczyna podjęcia tej decyzji. Nie zachowały się żadne źródła opisujące przyczyny oraz przebieg tego wydarzenia. Istnieje jednak kilka racjonalnych wyjaśnień, które można przyjąć.

Według z jednej z teorii Mieszko I przyjął chrzest ze względu na żonę. Wy tłumaczeniem jest tutaj tekst z 2 kronik: *Kronikę* Thietmara z Merseburga z lat 1012–1018 oraz *Kronikę* Galla Anonima z lat 1113–1116. W obu jest wspomniane, iż Dobrawa pracowała nad nawróceniem męża lub odmówiłaby mu śluby, gdyby ten na tą wiarę nie przeszedł. Badacze wnioskuje, więc z tego iż bardzo prawdopodobne iż chrzest był warunkiem zawarcia ślubu. Sama uważam jednak, że to nie był najistotniejszy powód takiej decyzji.

Z mojego punktu widzenia bardziej prawdopodobne jest to, że Mieszko I przyjął chrzest z powodów politycznych, sam widząc wynikające z niego korzyści. Przede wszystkim dzięki tej decyzji Mieszko I znalazł sojusznika, ale też umożliwiło mu to zbliżenie się z potężnym jak na tamten czas władcą Ottonem I, który był chrześcijaninem, dzięki któremu przychylności będzie w stanie pokonać Wietów. Ponadto po przyjęciu chrztu odbierało Niemcom wymówki do najazdów na ziemię Polski, którzy to wcześniej robili to pod pretekstem chrystianizacji.

Warto też mieć z tyłu głowy to, że w tamtym czasie państwo Polan sąsiadowało bezpośrednio z terenami chrześcijańskimi m.in: z biskupstwem ratyzbońskim, które podlegało arcybiskupstwu w Salzburgu od południa i diecezją brandenburską, podlegającą arcybiskupstwu mogunckiemu od zachodu. Mieszko I mógł, więc się obawiać, iż prędzej czy później zostanie i tak przymuszony do przyjęcia chrztu. Lepiej było, więc to przeprowadzić na własnych warunkach. Ponadto, gdybyśmy zostali do tego przymuszeni przez wymienione przeze mnie chwile wcześniej tereny polski kościół zostałby podporządkowany niemieckim biskupom. Dużo korzystniejsze dla nas było przyjęcie go z rąk Czeskich, szczególnie będących związanym z nami sojuszem pod patronatem Ottona I, którego gwarancją był ślub Mieszka I z czeską księżniczką. Nic więc dziwnego, że nasz władca wykorzystał taką okazję.

Reasumując chrzest Polski, niezależnie z jakiego powodu został przyjęty, był z grubsza w znacznej części politycznym wydarzeniem, które niewątpliwie wpłynęło na naszą mentalność jako narodu, a tym samym na oblicze naszej historii.